

Adekwatna humanistyka polityczna. Znaczenie i rozwiązanie dylematu prezesa Kaczyńskiego. Covid-19 (14 XI 2020). Nowoczesne laboratorium naukowe, czyli gospodarka po i przed r. 1989. Dlaczego żona Einsteina chętnie by pracowała w swoim fachu, ale nie w warsztacie zorganizowanym przez męża. Humanistyczna lustracja PKB w III RP. Cz.1.

I. Jak niepotrzebnie umierają ludzie podczas Covid-19 i z jakiego powodu

Śmierć w tysiącach w pierwszym kwartale: I, II, III - 2018 2019 2020.

I, II, III - 2018 2019 2020: 37.8, 39.0, 36.5 (zero zmarłych na Covid19); 37.1, 36.4, 35.0 (zero śmierci z powodu Covid19) ; 41.8, 36.1, 36.8 (zmarły 33 osoby na Covid19). Widać, że mało osób zmarło z powodu Covid19. Zmniejsza się śmiertelność naturalna.

W drugim kwartale:

IV, V, VI: 34.6, 33.6, 34.1 (611 śmierci Co-19); 32.5, 33.2, 33.7 (420 z powodu Co- 19); 30.1, 33.1, 32.6 (339). Widać, że śmiertelność w 2020 jest taka jak w latach poprzednich. Brak leczenia lekko wzmacnia śmiertelność. Dość duża stała śmiertelność z powodu Covid19.

W trzecim kwartale:

VII, VIII, IX: 32.8, 32.8, 33.5 (253 Covid19); 31.9, 32.0, 34.7 (323 Cov19); 31.3, 31.7, 34.7 (474 cov19). Widać, że śmiertelność w 2020 rośnie niż w latach poprzednich. Brak dostępu do leczenia wyraźnie wzmacnia śmiertelność. Jest to jawnie naddatkowa śmierć spowodowana zamknięciem przychodni, od min. ok. 2 tys ludzi do max. ok. 3.2 tys. ludzi. Dość duża stała śmiertelność z powodu Covid19. Czyli niepotrzebnie zginęłoby do 10 tys. ludzi – tylko z powodu kopiowania wadliwych informacji z zagranicy.

W czwartym kwartale:

X, XI, XII: 34.3, 34.2, 49.1 (3.1 Co19) ; 33.0, 32.9; 36.4, 36.0

W październiku śmierć z braku dostępu do leczenia (od II 2020) poniosłoby minimum (49.1 – 3.1) – 34.3 = 46 – ok. 34.3 = 11.7 tys. ludzi.

Śmierć przychodzi z powodu zerowego dostępu do służby (w kapitalizmie zmieniono ten wyraz na opiekę) zdrowotnej. Z powodu dużego obciążenia narodu kosztami eksploatacji narodu, wyprowadzania pieniędzy z Polski. Niewykryte choroby wywołują śmierć. Kraj pozbywa się ludzi o najbardziej rozwiniętym umyśle. W 1-ej połowie października 2020 - w grupie od 65 do 79 roku życia nadmierna umieralność wyniosła 18 proc., 30 i 40-latków - o 5 proc. więcej niż w ubiegłych latach; od 15 do 29 roku życia - o 3 proc. więcej. We wrześniu i październiku w sumie ocenia się, że niepotrzebnie – powinno to być karalne - zmarło minimum ok. 30 tys. ludzi na skutek braku służby (opieki w III RP) zdrowia, czyli dostępu do leczenia. Można powiedzieć, że rząd pozbył się (IX-X) minimum 30 tys. ludzi, ale właściwsze jest stwierdzenie, że jest to efekt redukcji PKB na skutek obowiązku wprowadzenia rządów kapitału, który nadzorował korzyści odnoszone przez prawicę: nie lewicę - od r. 1989, w interesie wyprowadzania z Polski kapitału i rozwoju kapitalizmu na Zachodzie, zmieniono pojęcie lewica / prawica; zmieniono pojmowanie dychotomii lewica - prawica, w interesie osiągania większych korzyści dla właścicieli kapitału od momentu wprowadzenia kapitalizmu (6 II 89, okrągły stół). Od 6 II 89 media zmieniały pojęcia prawica,

lewica, nauka, studia, dyplom, gospodarka, produkt krajowy PKB. I tak, wychowywanie dzieci zaliczono do PKB – rzecz niedopuszczalna w metodzie obliczania PKB za podłego Gierka i jeszcze podlejszego Wyszyńskiego, który był jego doradcą (a dlaczego?) - i tym tłumaczono wprowadzenie 500+. To jest wyparcie się języka.

10X2020, 19h30m, TVN 24 – Jak biskupi, Dziwisz i Kościół¹ ukrywał pedofilię. TVP Info: Także o kościele - transmisja z mszy w intencji zamachu w Smoleńsku. Ci o teraźniejszości i przyszłości – w mentalności ogłupiałego przez kapitalizm człowieka klasy Kwaśniewskiego. Ten jego slogan „trzeba patrzeć w przyszłość”, produkt języka konkretystycznego, dla ludzi pospolitych. A tamci także tym samym językiem tylko na wspak, o czymś, co dla współczesnego zepsutego człowieka jest „prehistorią i opium dla ludzi” - tak myśli człowiek wykształcony w kapitalizmie. Czyli ten system psychopatyzuje. **Nie ma w tym języku III RP światłości i świadomości.** Kapitalizm to umaterialnianie Boga, świata. Fizyk K. Morawiecki myślał i tak, że może nieskończony jest wszechświat, życiopodobny. W sposób fizyczny, einsteinowski, Leibnizański. To nie jest przypadek, że pod koniec życia napisał: Leibniz. Ten, który nie myślał, jak się legalnie nakraść.

II. SARS-CoV-2 a psychopatia

1) W antropologii już kapitalizm generuje psychopatyczne osobowości. A tu jeszcze wirus Covid-19.

SARS-CoV-2 może spowodować szkody w CNS (Centralnym Nerwowym Systemie), także po „wyleczeniu” się z COVID-19; CoroNerve.com). Jak twierdzą badacze z Zachodu mogą powstać różnorakie psychozy. (Polska nie ma wyników, własnych koncepcji, zespołów, ponieważ od r. 1989 jest na poziomie redukcji PKB o 90 %).

Choroby CNS, neuropsychiatryczne, dotknęły połowę pacjentów w bardzo młodym, stosunkowo młodym i średnim wieku. Benedict Michael, na stronie internetowej Uniwersytetu Liwerpoolskiego. „Byliśmy zaskoczeni tak dużą liczbą przypadków psychoz wśród młodszych wiekiem pacjentów”. „El Pais”, „Brain” i kilkadziesiąt innych źródeł: U wielu młodych pacjentów chorych na Covid-19 występują ewidentne formy psychopatii. Infekcja może prowadzić do zmian w CNS, utrudniających życie, wywołuje egoistyczne urojenia, trudne do poznania postawy dystansu, a-rodzinne zaburzenia w treści racjonalnego myślenia. SARS-CoV-2 może prowadzić do zmian neurologicznych polegających na nieadekwatnych formalnych zachowaniach, zachowaniach bez empatii.

2) Edyta Górniak ostrzegała przed szczepieniami²: Poruszyłam wiele wątków i zagadnień, także tych globalnie trudnych wcale nie mniej, niż sam covid /.../ absurdalnym i brutalnym przekłamaniem jest mielona wulgarnie informacja, jakobym powiedziała, że ludzie nie chorują, a w szpitalach jedynie udają ich manekiny. Fałsz bez litości. A może nawet kretynizm, żeby chcieć wmówić komukolwiek! Uważam, że ludzie masowo chorują także dlatego, że oglądając takie sceny boją się żyć! Bo nie mają warunków uwierzyć, że pokonają chorobę. Miliony ludzi pokonywało nawet nowotwory. Udało im się bo uwierzyli, że się uda. Medycyna to jedno, ale również siła Ducha czyni cuda. O tym mówią od lat lekarze medycyny, ale także filozofia, psychologia i wszystkie religie Świata. To właśnie tę wiarę ludziom się dziś brutalnie odbiera, co jest dokładnym przeciwieństwem Troski o Zdrowie”.

1 Ostatecznie prawica, prawda? Ci, którzy mieli władzę i dobra.

2 Np. <https://rozrywka.dziennik.pl/news/artykuly/8006088.edyta-gorniak-koronawirus-krytyka-oswiadczenie.html>

>>I o TEJ manipulacji człowiekiem i jego bezpieczeństwie mówiłam - wy barany bezmyślne jeden z drugim, „koledzy” z branży szukający widoczności i poklasku dla odwagi za chamstwo. Nagradzam Was więc owacjami na stojąco. Ale nazwisk tu nie wspomnę, bo sobie na promocję na mojej platformie nie zasłużyliście. Oddałam je za to w ręce Pełnomocników Prawnych /.../ w takich trudnych czasach mówić językiem nienawiści?? Naprawdę...? Prawdę odsłoni tylko historia, czyli czas. Do tego momentu możemy wszyscy jedynie zgadywać, jaka ta prawda w istocie jest.”
„I jak ten Miłosiwy Bóg ma ratować Człowieka, jeśli ten pokazuje, że nie jest wart ocalenia, bo się odczłowieczył.”

Niewatpliwie E. Górniak nie jest psychopatką. Jej lęki wobec g5, szczepień są potwierdzone w różnych pracach³. Psychopatka nie szuka niewidzialnego. Nie ma pasji. Psychopatką była żona Einsteina. Tajemnice, początek, całość, przyszłość świata, prawda, sytuacja obiektywna, ewolucja, stwarzanie, świadomość, wszechświat - dla niej nie istniały. To typowe. Ona sobie w ogóle nie zdawała sprawy z materializmu, gdyż była tylko materialistką. .

III. Neuropolityka

1. Wyobraźmy sobie, jaki wpływ na prezydentów, ministrów, premierów, prezesów może mieć psychopatia po wyleczonym Covid-19. W historii narodów ważne są cechy psychiczne narodów. Pewien urzędnik państwowy, o dużych zdolnościach metodologicznych (metodologia to nauka, która widzi to, czego niby nie ma), mówi, że Mazowszan cechuje naiwność. Dlatego Konrad Mazowiecki nie zdawał sobie sprawy z nieszczęścia jakie sprowadzili na Polskę wraz z krzyżakami. Czasami myślę nawet, że to jest słuszne spostrzeżenie, że są strefy duchowe geograficzne. Stąd takie mordy na Wołyniu. To zdolny urzędnik, który na FB napisał : W pismach kobiecych ostrzega się kobiety przed psychopatami, ale nie ostrzega się mężczyzn przed psychopatkami. Niech teraz wielu prezydentów, ministrów, premierów, prezesów stanie się psychopatami.

2. Psychologia dopiero raczkuje. Wielkie zasługi położyli polscy psychiatry jak Antoni Kempieński, Kazimierz Dąbrowski, Jan Trąbka. Jak oni to przedstawiali? - Czas pokazuje, że partner nie do końca jest taki, jaki być powinien. Bo to, z kim tak naprawdę się wiążemy, zazwyczaj wychodzi na jaw po dłuższym czasie.

Dopiero wieloletnie wspólne doświadczenia pozwalają lepiej poznać drugą osobę. Po fakcie ... Czas otwiera oczy na to, jak bardzo myliliśmy się co do niej i że nikt w rodzinie – nawet Einsteina - nie jest w stanie zauważyć psychopatii na poziomie prostego ostrzeżenia, ani tego wypowiedzieć: masz za żonę psychopatkę.

Średnio 1 proc. społeczeństwa to psychopaci, ale Covid-19 może to zmienić. Psychopatia. Są to osoby a-rodzinne, często a-społeczne, skupione na sobie, wykorzystujące nieświadomie partnera, trudną sytuację rodzinną, np. rodzice Einsteina odczuwali odchylenia od normy (autyzm lub coś podobnego z tzw. spektrum) jego wybranki i jej nie cierpieli, więc Einstein znalazł się w trudnej sytuacji. Takie osoby w trudnej sytuacji stają się ofiarami psychopatki klasy Pani Dulskiej.

Genialny Albert Einstein był najłatwiejszą do omotania – przez psychopatkę - ofiarą, samotnie walczący z nieświadomą (nie znano nawet pojęcia autyzmu, ADHD) wadą żony, licząc na jej zmianę. W XIX wieku nie uczono o psychopatii.

3. Einstein nie uświadamiał sobie, że pod fasadą miłej troskliwej kobiety kryje się zupełnie inna niedojrzała osoba - tak sobie mówimy: miłej troskliwej kobiety. Zresztą wg jego matki i jej

³ „Oddziaływanie elektromagnetycznych fal milimetrowych na zdrowie pracowników projektowanych sieci 5G i populacji generalnej” http://www.imp.lodz.pl/upload/npz/raport_5g.pdf

koleżanek - ani urodziwej, ani miłej, czy troskliwej. Niedojrzałą osobę z uprzejmości nazywamy lepiej niż jest. „Nie wiem, dlaczego się z nią ożeniłem” - powiedział po latach Einstein. „Naprawdę dziś już nie wiem. Zastanawiałem się nie raz. Myślę, że moja żona jest Medeą, kobietą, która niszczy to co ma.”

IV. Jak poznać psychopatkę?

1. Związek Einsteina z psychopatką stał się bolesną i niełatwą do zmiany rzeczywistością. Dlaczego trudno jest rozpoznać, że wchodzimy w związek z psychopatką? Badania pokazują, że psychopaci to inteligentni ludzie, którzy potrafią dobrze się kamuflować. Psychopatka, wybranka Einsteina, ma typowe cechy, które powinny stać się sygnałem ostrzegawczym. Ale się takimi nie stały.
2. Psychopatka posiada umiejętności teatralne. Bez zająknięcia odpowiada tak, aby osiągnąć swój cel – wykorzystać ... męża. Uzależnia od siebie męża. Przejmuje nad nim kontrolę. Potrafi odpowiadać stale, codziennie, ale tak, aby mąż nie poznał w niej, że ona chce tylko nic twórczego, wartościowego nie robić.
3. Tak odpowiada, aby mąż nie poznał jej braku pasji (skłonności) do rodzinności. To podstawowa cecha psychopatki. Tak odpowiada, aby nie było widać jej braku zainteresowania (pasji – skoro popatrzymy na antagonistkę Einsteina) do zawodu w kontekście rozwoju małżeństwa i rodziny. Braku życia przez pryzmat małżeństwa. Tak aby mąż tylko nie poznał jej nastawienia lekceważenia życia.
4. Psychopatka nie uznaje normy (zasady) pracy **przez pryzmat małżeństwa**. Jest tu zawsze nonszalancka – nonszalancka w stosunku do zasad rozwoju podstaw życiowych małżeństwa. Wygląda na nonszalanckiego jakby buntownika, nie potrafi funkcjonować zgodnie z powszechnymi, ustalonymi dla małżeństw zasadami. Nie potrafi funkcjonować zgodnie z zasadami małżeństwowości – to nowe słowo podkreśla, że taki byt, przepojony intencjonalnością, istnieje i są to zasady, które nie są normalnie wymieniane, gdyż są trudne do nazwania, wymagają dobrej literatury, nowego języka, tak jak nie wymienia się cech (własności) życia normalnego. Zasadami życia normalnego zaczynamy się zajmować dopiero na tle psychopatek.
5. Żona Einsteina to typ **anarchistki względem bytu zwanego tu małżeństwowością**, anarchistki, która często wykracza poza granice normalnego zachowania w odniesieniu do sfery troski o małżeństwo i nie liczy się z konsekwencjami. Jak sobie wymyśli, tak robi i tylko to, co sama **chce**, jak sama **chce** i kiedy sama **chce**. Taka konstrukcja psychiczna nie liczy się ze zdaniem męża. Robi swoje, a on się usuwa w imię jej otrzeźwienia, wyższego dobra, ale to prowadzi do ciągłych awantur. I mąż znowu ustępuje, gdyż – w imię tego wyższego dobra.
6. Wyraźnie widać, że są różne systemy społeczne o większej lub mniejszej uwadze na sprawach powstawania rodzin, rodzących. System kapitalistyczny jest bardzo totalitarny względem spraw małżeńskich, rodzinnych, rozwojowych. Nic dziwnego, że np. USA, Niemcy, Szwecja itd., muszą być zasilane przez ludność napływową, ponieważ tam, w przeciwieństwie do systemu społ.-ekonomicznego Solidarności'1980-89 ludzie nie chcą mieć rodzin.

Słówko o lewicy w praktyce, na tle np. 18 XI 2020. Piotr Gliński ogłasza 18 XI 2020, że „kultura [pop, Janda, wyśmiewanie PiS bez podania argumentacji] to jeden z sektorów gospodarki [PKB]”. Nigdy by system społeczny wojtyłowski, popiełuszkowy, Solidarności 1980-89, lewicowy, nie ośmielił się wliczać kultury do sektorów gospodarki. Taka wypowiedź Piotra Glińskiego, że

„kultura [widać tu zero analizy, czyste dziecinne wyśmiewanie przyczyn zwycięstwa PiS] to jeden z sektorów gospodarki”. Dla Jana Pawła II (JPII), Jerzego Popiełuszki (JP) i Solidarności (S) liczyła się zupełnie inna kultura, prospołeczna, lewicowa: lewicowe są wszystkie encykliki Jana Pawła II, jego homilie. Cały system JPII/JPS bazował na docenianiu produkcji, fabryk, nie tam ekscesu np. „fabrykaGolec” orkiestra.

System JPII/JPS nie śmiały – jako lewicowy, propracowniczy, prorodzinny, populistyczny, a więc pro-prokreacyjny - traktować kultury zwalczającej polskość do jednego z sektorów produkcji, gospodarki, do PKB. Takie konstruowanie PKB to jest typowe dla metody prawicowej, pracownicy nigdy by tak nie zrobili. Owszem, Solidarność (13 milionów w mieście i na wsi, z rodzinami 36-38 mln) ceniła kulturę, ale bardziej analityczną, wojty lowska, a nie pop!

7. Gdyby dokonać naukowej redukcji (oczyszczania, lustracji, interpretacji) naliczania PKB w III RP do zasad naliczania PKB według etosu gierkowskiego, ogólnie wyszyńskizmu, czy JPII/JPS, to okazałoby się, że żyjemy na poziomie 10 % normalnego, należnego nam PKB, czyli że kapitalizm zredukował PKB o 90 %, obrazowo mówiąc zredukował 5 tys. plus do 500 +. Jest różnica, prawda? Kapitalizm generuje psychopatię. Jest to dobrze znane antropologom i lekarzom. ⁴ Ileż to było psioczenia na 500+! Jest absurdem twierdzić, że sprawy rozmnażania nie mają żadnych relacji do systemów społecznych, politycznych, najczęściej totalitarnych. Red. Agnieszka Gozdyra niesłusznie przerwała wypowiedź Kaji Godek, „tłumaczac”, że sprawy rodzinne, rodzenia, prokreacji nie mają nic wspólnego z systemami społ.-ekonomicznymi.

8. Poglądy najbardziej już „własne” mają znaczenie dla świata. Krzysztof Śmiszek rzekomo z lewicy (małżeństwa mężczyzna z mężczyzną to prawica w polu pojęć {Platon, szlachta (ta bogatsza), dwory arystokratów}) „dowodzi” ⁵, że Kaja Godek to Rosja. Bo to jest ten sam język. Kaja Godek mówi, że „Ideologia elgiebete jest ideologią neomarksistowską, wywodzi się z komunizmu” - co świadczy o nowomowie III RP. Giebeteeel-izm nie ma nic wspólnego z marksizmem i tak np. Edward Gierek dałby Kaji Godek lansować tegiebeel-izm. To jest ten sam język i ta sama mądrość. Wypowiedź przerwała znana red. Agnieszka Gozdyra: „Pani stawia na równi komunizm, faszyzm i elgiebete, to jest rzecz, na którą ja pani nie pozwolę w tym programie. Nie wolno porównywać orientacji seksualnej do systemów totalitarnych, a pani to robi”. ⁶ Ta wypowiedź dziennikarki jest sprzeczna z tym, że poglądy na temat życia, rodziny, zapłodnienia, porodu, kobiet, mężczyzn, kobiet i kobiet, mężczyzn i mężczyzn są porównywalne do różnych systemów politycznych, mniej lub bardziej totalitarnych, wojskowych, militarnych, gospodarczych, kulturalnych, a niekoniecznie demokratycznych, zwłaszcza, że wiele państw demokratycznych postępuje jak państwo totalitarne.

9. Agnieszka Gozdyra nie ma racji, że sprawy prokreacji, powstawania rodzin nie mają znaczenia dla świata, odniesienia do systemów politycznych. To z powodu tak uległych intelektualistek - dziennikarek, Krzysztofa Śmiszka media zaliczają do lewicy, tymczasem nie dla jego relacji z mężczyznami ludzie głosowali na lewicę. Różne „te rzeczy” mężczyzn z mężczyznami są znane jako

- przejawy kultury (nie używam tu cudzysłowu, trzeba być uprzejmym) wyskokowej (1),
- „kultury” ludzi bogatych, szlachty (2),
- kultury władców (3),
- nawet jako totalitaryzm platoński ⁷ (4),

4 Np. lek. Wiesław Moskalski, prof. R. Klimek.

5 W Polsat News, XI 2020.

6 <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8005159,awantura-agnieszka-gozdyra-kaja-godek-lgbt.html>

7 W tym system kast.

- jako oddzielanie kobiet od mężczyzn⁸ (5),
- jako społeczne ekscesy wśród wielu ludów i narodów, na wielu kontynentach (6),

a więc ewidentnie jako prawicowa ekskluzja. Cechy (własności) prawicowe myli pani redaktor z cechami typowymi dla ludu, lewicy, a więc populizmu i prorodzinności, antyaborcjonizmu i prokreacji, robotników i wszelkich pracowników, słowem 13-milionowej Solidarności 1980-89 (10 mln w miastach i ok. 3 mln na wsi, razem z rodzinami ok. 36-38 mln ludzi, po prostu ludu, lewicy, spraw produkcji, życia i prokreacji, bo na tym polegała S'80-89).

10. Osoba, która nie jest w stanie zrozumieć 15-20 stron „Istoty teorii względności”, ma prawo mylnie zaliczyć prawicowca, zwolennika aborcji, czyli wszelkich procesów ekskluzji (kontra procesy inkluzywne), np. Kwaśniewskiego, do lewicy i może mylnie – z powodu braku zdolności do skupienia się, co jest cecho psychopatii - sądzić, że sprawy rozrodu, rozmnażania, prokreacji, czyli systemów, są sprawami totalitarnymi. Całe pole pojęć że tak powiem z obszaru Platona i szlachty (ale nie tej biedniejszej, ludowej, lewicowej), czyli pole pośła Śmieszka, jest często traktowane jako totalitaryzm, więc niezłe się pani Agnieszce wszystko nietotalitarnie :-) pomyliło.

11. Prawica i dwory arystokratów pełne były tych ekscesów seksualnych, pedofilii itd. Dlatego Kaja Godek, tak samo językowo zdeprawowana i zdeorientowana, jak jej rywalka (i wszyscy adwersarze Kaji Godek), twierdzi (z tego zdeorientowania), że ideologia gieelbete jest ideologią marksistowską i wywodzi się z komunizmu, czyli w jej młodym przekonaniu - z ZSRR, ze stalinizmu, z antykomunistycznego Kraju Rad, który zwalczał rady.

Obie panie służą nowomowie III RP i giebetel-izm nie ma nic wspólnego ze strukturą myślową państwa podziemnego JP/II/JPS, czyli lewicą, z Solidarnością'1980-89 (S), wojtylizmem (JP/II), popiełuszkizmem (JP), a nawet Gomułka dałby Kaji Godek lansować begieteel-izm, czy jaka tam jest, lub będzie, hierarchia. Kontrpartner Kaji Godek pokazuje, że jest na czele jakiejś hierarchii. Oba języki – Kaji Godek i jej antagonistki - niczym się nie różnią, są konsekwencją antypracowniczego prawicowego (a nie lewicowego prospołecznego) systemu, zwanego dla niepoznaki systemem liberalnym, post-liberalnym, post-komunistycznym, PRL'bis (byłe nie kapitalizmem), a jak mówi UPR (1989): „z chaosu porządek”. Kaja Godek i jej tępicielka dysponują tym samym język i tą samą mądrością nierozumienia, że wolny rynek jest modelem kinetyki, a kinetyka modelem chaosu. Nie są w stanie zrozumieć, że twierdzenia Prigogine'a okazały się wadliwe i nie są udowodnione. Wypowiedź Kaji Godek przerwała znana redaktor, która zastosowała metody znane z tego, co nazywa ona komunizmem, chyba, że nie wie, co mówi. Jak najbardziej zagadnienia orientacji prokreacyjnej oraz systemów mniej czy bardziej totalitarnych należą do pola semantycznego polityki.

12. Mówi się o odrealnieniu – jak czytam w mediach (18 XI 2020) - min. Piotra Patkowskiego, o jego nierozsądnych i bezdusznym wypowiedziach. Niewątpliwie jest ministrem kapitalizmu. Tyle, że przegrywa Polska, PiS, naród.

Brakuje tu komentarza o **przeskalowaniu spraw indywidualnych na państwowe, skoro** minister myśli, iż wystarczy wpisać klapauciusz, czyli kod przyznający pieniądze (w grze The Sims). I bolączki znikną. Tak 'myśli' Piotr Patkowski, ale 28-letni minister finansów to przecież awangarda młodości, jest więc niewinny.

⁸ To całe zagadnienie, które poruszała UPR, JKM. Jezuici, katolicyzm. Część kobiet w Państwie Podziemnym 1981 - 89 była tam z tego powodu, że charakteryzowały je ciekawość rozmów prowadzonych przez mężczyzn, a nawet zafascynowanie tym stylem życia.

Technokrata nie wie, że piękny umysł jest czymś innym, niż umysł młody, z wyjątkiem młodych Leibnizów. Ma to związek z tezą prezesa Kaczyńskiego, wypowiedziana w postaci rebusu: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych.”